

# Filipek, Nie mów, że (ft. Pater)

spotykam ciebie pijany w barze  
po jakimś koncercie  
trochę mi się już mylą twarze  
lecz to moje miejsce  
patrzę na ciebie i jestem  
oczarowany – to prawda  
a cała ta moja bajera  
robi się głupsza niż tracki LIL Pumpa

nie chce ci kłamać  
że ja też rozkminiam życia sens  
bo dobrze wiesz jak jest  
jest tu chu\*owo wiem

hypeman tu chyba mi się najebał  
zmieniam to co mam do powiedzenia  
gdy tyko zajdzie tu taka potrzeba  
ja lubię  
gdy patrzysz tu spode łba  
i mówisz ze chcesz przerwać mi chęć  
by poderwać

kochałem ściemniać, tak dla jasności  
a seks to dobry powód żeby rozprostować kości

boże nie boli mnie dalej politowanie  
choć to suche wiem  
życie mi dawno pokazywało  
ze czasem opłaca się one night stand

pierd\*\*\* tinder  
opcji mam więcej niż parę  
i serce kochane, zrozumiesz wtedy  
kiedy ci tylko puszcze kawałek

nie mów ze nie chcesz być tutaj ze mną  
bo życie mamy jedno, zaraz się robi ciemno  
kto może cie odprowadzić do domu  
przecież nie jedne z ziomów, co pije tu do zgonu  
nie mów ze nie chcesz być tutaj ze mną  
bo życie mamy jedno, zaraz się robi ciemno  
kto może cie odprowadzić do domu  
przecież nie jedne z ziomów, co pije tu do zgonu

piątek 18, nastaw chłanie, melanż  
trudno mi zaufać zwłaszcza  
kiedy wiesz jakim byłem tu draniem nieraz  
próbuję zbudować zdanie teraz  
za barem tania bajera  
nigdy nie potrzebowałem Tindera  
mogłaś wybrać prawnika a nie rapera  
bije ode mnie skromnośćale masz tu typa romantyka  
dorzuciłbym nawet tipa  
gdybym nie musiał sam tu pożyczać  
nie preferuję drinka  
żadne seksowne bitch  
czystą wódkę z kieliszka, a potem w tobie być  
i dzisiaj stracę wyplatę  
a pije za to by w rapie mieć pracę  
z tobą nie straszne mi kace  
bo KC przychodzę na ciebie popatrzeć  
jakbyś mi spadła z nieba, na nim jesteś gwiazdą  
w chu\* kręci mi się w głowie  
lejesz kolejkę za darmo

w kolejce do ciebie najebana zgraja  
i pada kilka słów za dużo  
do tego mam zamiar rozbić tulipana  
za to jutro z rana przeproszę cię różą  
dobra, już mam dosyć kochana  
wróćmy do mieszkania, zamykaj ten pub  
ubieraj się szybko, ale tylko po to żebym zaraz mógł cię rozebrać

nie mów że nie chcesz być tutaj ze mną  
bo życie mamy jedno, zaraz się robi ciemno  
kto może cię odprowadzić do domu  
przecież nie jedne z ziomów, co pije tu do zgonu  
nie mów że nie chcesz być tutaj ze mną  
bo życie mamy jedno, zaraz się robi ciemno  
kto może cię odprowadzić do domu  
przecież nie jedne z ziomów, co pije tu do zgonu